

Portal Województwa Lubuskiego



XI Kongres Kobiet



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -4 października 2019 godz. 12:57

W dniach 20-21 września br. w Warszawie odbywa się XI Kongres Kobiet. W piątek, w panelu pt. "Zarządzanie z kobiecej perspektywy" wzięła udział marszałek Elżbieta Anna Polak. Uczestniczkami panelu były także: prezydent Łodzi Hanna Zdanowska, prezydent Gdańska Aleksandra

Dulkiewicz oraz wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska. Tegoroczny Kongres przebiega pod hasłem „Wybory kobiet: równość, ekologia, demokracja”

Marszałek Elżbieta Anna Polak z Kongresem Kobiet związana jest od początku. - To mój XI Kongres, a już 5 października zapraszam do Zielonej Góry na XI Lubuski Kongres Kobiet. To jest ogromny sukces. Jestem bardzo dumna z mojego regionu, który jest najbardziej otwarty, tolerancyjny i sfeminizowany. Wskaźnik feminizacji mamy na poziomie 60 proc. - mówiła. Przyznała, że wielką siłę daje jej wsparcie samych kobiet, wspólna konsekwentna promocja Europejskiej Deklaracji Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn. - IX kongres, a ja od jedenastu lat jestem marszałkiem, najpierw dwa lata wicemarszałkiem, a później marszałkiem - jak na razie jedynym marszałkiem w spódnicy - dodała.

- Myślę, że odnosimy sukces bo jesteśmy solidarne. Jesteśmy bardzo przewidywalne, mamy plan i konsekwentnie go realizujemy. Czasami łzyeczką nie chochlą, krok po kroku i udaje się. Ja każdego dnia czuję, że mam moc sprawczą, że postulaty Kongresu Kobiet mogę realizować, bo chcę - mówiła. Podkreślała, że od trzech lat w Lubuskiem realizowany jest regionalny program in-vitro i bardzo mocno samorząd stawia na profilaktykę, zdrowie i jakość życia, bo to jedna z naszych inteligentnych specjalizacji. - To jest właśnie nasze kobiece spojrzenie. Bardzo mocno stawiamy na politykę społeczną, to program w zakresie rehabilitacji, wczesnej diagnostyki chorób nowotworowych, mamy trzy programy w tym zakresie. Teraz piszemy kolejny, chcemy w sposób systemowy wprowadzić w całym regionie szczepienia w kierunku HPV. Pamiętamy też o mężczyznach, będziemy realizować też program dotyczący profilaktyki raka prostaty - mówiła.

Jak podkreślała marszałek w ciągu tych jedenastu lat zrobiono naprawdę dużo. Od 11 lat w urzędzie marszałkowskim jest pełnomocnik ds. równego traktowania. 11 lat temu były dwie panie radne wojewódzkie, dziś jest jedenaście i to jest wieli sukces.

- My jesteśmy liderkami samorządowymi i to jest nasza odpowiedzialność i nasz obowiązek z pełną determinacją wykorzystywać również swój urząd i swoje stanowisko, żeby o tym mówić, żeby dać przykład. Tak nie można, to obowiązek państwa, aby walczyć z przemocą, hejtem i dyskryminacją. Nie chcę powrotu do takiego modelu władzy, kiedy to rząd wie lepiej, czego chce obywatel. Dlatego my w regionach, samorządach możemy rzeczywiście kreować politykę regionalną i miejską i wspierać te środowiska wykluczone. Bo właśnie rolą państwa i rolą samorządu jest pomagać wykluczonym, pomagać ofiarom i tym, którzy sobie nie radzą. Moim mentorem jest prof. Regulski. - twórca reformy samorządowej, który powiedział wyraźnie: Państwo powinno zająć się tym, czym musi. Tym, czym nie musi, lepiej zajmie się obywatel. Oczywiście rządzenie to jest wybór: czy budujemy kolejny kilometr drogi czy dajemy na program „Stop przemocy”, czy dajemy pieniądze na profilaktykę czy na pomoc młodym. Tworzymy w tej chwili sieć poradni pedagogiczno-psychologicznych w każdym powiecie, bo to jest niesłychanie potrzebne - zaznaczyła marszałek.

Marszałek podkreśliła, że samorząd naprawdę ma moc sprawczą. - My naprawdę możemy kreować naszą politykę w tym całym obszarze. Nasze budżety są naprawdę ograniczane. To jest czas na wojowników. Nie wolno załamywać rąk. Musimy sobie radzić, poprzez tworzenie społeczeństwa obywatelskiego. To jedyna droga. Można małymi budżetami wiele osiągnąć - w Lubuskiem mamy Budżet Inicjatyw dla seniorów, dla młodych i dla wsi. Czasami potrzebne są naprawdę małe

pieniądze, żeby się spotkać, porozmawiać, zrobić jakąś ważną inicjatywę dla otoczenia. Jeżeli będzie silne społeczeństwo obywatelskie, nie będzie głupich ustaw – dodała na koniec.

Zarządzanie z kobiecej perspektywy

Uczestniczki panelu mówiły o różnych ważnych sprawach: o tym jak można zmienić najbliższe otoczenia, jak się wspierać, jak wiele jeszcze trzeba zrobić.

Wiceprezydent Warszawy Renata Kazanowska:

Jest bardzo dużo ważnych rzeczy do zrobienia. Odwołała się do hasła z programu prezydenta R. Trzaskowskiego „Warszawa dla wszystkich”. To hasło ewaluuje i zostało podzielone bardzo umiejętnie i bardzo pięknie: „Warszawa dla seniorów”, „Warszawa dla uczniów”, „Warszawa dla sportowców” i „Warszawa dla kobiet”.

Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi mówiła o tym, że nauczyła się na swojej ścieżce kariery zarządzać mężczyznami. - Pracowałam jako majster na budowie. Budowałam miasto, nauczyłam się rzeczywistych problemów. Gdy kobieta pojawia się w świecie zdominowanym przez mężczyzn. to świat, do którego powoli się wdarłyśmy, w którym się dobrze czujemy i w którym jesteśmy dobrze oceniane przez najważniejsze osoby, czyli naszych mieszkańców zmienia się. Gdyby kobiety same mogły zarządzać, to zapewniłyby w miastach zieleń, kwiaty, proste chodniki, możliwość realizowania się bez względu na wiek. Matka, która łączy obowiązki domowe i zawodowe wie, co to oznacza, dla niej to jest szalenie istotne, mężczyźni nie zawsze to dostrzegają. Kobiety troszkę inaczej patrzą. Jak się wjeżdża do Łodzi, to mówią: tu rządzi kobieta, bo wszędzie jest zieleń i kwiaty.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz: - Są dwie rzeczy, z których jestem szczególnie dumna. Pierwsza to karta różnorodności. Gdy w Gdańsku zaczynałam pracę, w czerwcu tego roku otwarto centrum na rzecz równego traktowania. Każda osoba, która z jakiegokolwiek powodu czuje się dyskryminowana, znajdzie tam pomoc – prawną, materialną. Druga rzecz jest dowodem na to, że dotrzymujemy obietnic. To wsparcie, gdy dziecko nie dostaje się do żłobka prowadzonego przez gminę, to rodzice zaprowadzą dziecko do innych zinstytucjonalizowanych form opieki nad dzieckiem otrzymują wsparcie w kwocie 500 zł, które pomagają rodzicom szybko wrócić na rynek pracy.

Wiceprezydent Warszawy Renata Kazanowska: Szkoła przyjazna prawom człowieka to ważny projekt, do którego włączyliśmy dyrektorów i nauczycieli szkół, którzy przychodzą na szkolenia. Chcemy objąć tym projektem młodzież w całej Warszawie. A mamy pytania, czy przypadkowo nie ukryliśmy tam edukacji seksualnej. Podcinania nam skrzydeł jako samorządowcom i w sferze finansowej nie brakuje, ale nie jesteśmy w stanie przejąć za rząd wszystkich obowiązków, takich jak np. in vitro. W tym roku straciliśmy 51 mln zł na podwyżki dla nauczycieli, którzy oczywiście powinni zarabiać więcej, ale rząd przerzuca na nas swoje obowiązki. Tu jest wielka rola nas wszystkich, aby uruchomić wszystkie instrumenty prawne, społeczne, aby przeciwdziałać dyskryminacji. Rząd odbiera kompetencje samorządom i przerzuca niektóre np. na kuratorium oświaty, a inne, finansowane, zrzuca z siebie. Ten dziwny podział władzy odbiera narzędzia i to jest dziwne.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz: Dzisiaj samorząd zastępuje Państwo Polskie – powiedziała prezydent Dulkiewicz. - Nie chcemy tego robić wiecznie. Taki program jak in vitro, edukacja seksualna, polityka antydyskryminacyjna to są zadania państwa. Nasze możliwości finansowe są coraz

mniejsze, jesteśmy coraz bardziej świadomymi obywatelami, ale nie da się zrobić wszystkiego. Od nas wszystkich zależy, czy 13 października wybierzemy taką władzę, która ograniczy samorządy, ale po raz pierwszy w Gdańsku wydatki na edukację przekraczają miliard złotych. Przyjedzie taki moment, że będziemy musieli zdecydować, czy finansujemy program in vitro czy oświecenie na drodze. Dzisiaj stoimy przed wyborem i wierzę, że wybierzemy dobrze.

Jak przeciwdziałać się fali propagandy?

Wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska: Upatruję wielką siłę w młodzieży. Wierzę, że młodzież wszystko potrafi, wszystko może i musimy im tylko to ułatwić. Po wyborach do PE zadałam im pytanie, czemu nie głosowaliście? Rozpoczęliśmy intensywną pracę. Młodzież mi wytłumaczyła. Od żłobka od przedszkola nam się tłumaczy, że nasz głos nie ma znaczenia, zaczyna się od klasy. Mamy wybrać gdzie jechać na wycieczkę, a na końcu i tak decyduje wychowawca. Uczycie nas, że nasze zdanie nie ma znaczenia. Więc nie liczcie, że jak tylko odbierzemy dowód, że pójdziemy głosować. A ja wierzę w młodzież, która pokazała dzisiaj przed pałacem kultury, że dla wielkiej sprawy może wszystko.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz: Krótco po śmierci pana prezydenta Adamowicza mieliśmy wybory do rad dzielnic. Udało się w 35 dzielnicach po raz pierwszy wybrać rady, z nie najgorszą frekwencją. Potem wybory do PE z dobrą frekwencją. To są gesty, które są mierzalne, ale na ile propaganda dotyka mieszkańców Gdańska, to ciężko zbadać. Jak się z ludźmi komunikować? Strona, biuletyn, ale regularne spotkania z mieszkańcami dzielnicach, spotkania twarzą w twarz, dzisiaj takim elementem jest okrągły stół, z którym jeździmy po dzielnicach. Nie ma prostego rozwiązania, to codzienna ciężka praca, za pomocą czarodziejskiej różdżki nie zmienimy wszystkich z nas. Ale są różne narzędzia, dzięki którym stajemy się świadomymi obywatelami. Dla nas ważnym projektem aktywizacyjnym jest zachęcenie młodzieży do tworzenia samorządów w szkołach.

Równość, ekologia, demokracja

- Kobiety wykazują prawdziwą troskę o przyszłość, o zmiany klimatyczne, o kwestie dotyczące stabilności gospodarczej, o prawa człowieka. Są też odważniejsze. To im jesteśmy dłużni niepodległość, demokrację - powiedział **Rafał Trzaskowski - prezydent Warszawy** inaugurując XI Kongres Kobiet.

Głos zabrała **Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska**. - Jesteśmy tu razem, bo wszystkim nieprawidłowościom możemy przeciwstawić się tylko wspólnie - mówiła. Podkreślała, że prawa kobiet są prawami człowieka, a prawa człowieka są prawami kobiet. - Ale zdaję sobie sprawę, że od lat, nam, kobietom mówiono, że są ważniejsze sprawy, niż wasze prawa. Najpierw niepodległość, a potem prawa kobiet, najpierw demokracja, a potem prawa kobiet, najpierw członkostwo w UE, a potem prawa kobiet i to potem bardzo długo nie nadchodziło - dodała wicemarszałek Sejmu.

Przekonywała, że prawa kobiet muszą być oparte na solidnym, demokratycznym fundamencie, który - obecnie w Polsce bardzo niebezpiecznie się chwieje. - Jesteśmy tu razem, bo wszystkim nieprawidłowościom możemy przeciwstawić się tylko wspólnie - podkreśliła. Wymieniła 5 obszarów, które wymagają zmian w Polsce: poprawa funkcjonowania państwa, przywrócenie praworządności, współpracy z Unią Europejską, odbudowa zaufania między Polakami oraz przywrócenie wartości.

W swoim wystąpieniu **prof. Magdalena Środa** zachęciła kobiety do pójścia na wybory. - Jesteśmy w momencie absolutnie przełomowym. Mamy wybory 13 października. Każda z nas nie dość, że głosuje, to głosuje z głową, bo zależy nam na demokracji. Prawa kobiet bez demokracji, bez solidnych instytucji demokratycznych nie mogą być w żaden sposób zrealizowane - zaznaczyła.

Natomiast **Henryka Bochniarz - prezydent organizacji pracodawców Konfederacji Lewiatan** podkreśliła, że trzeba szukać pozytywów, "bo wszyscy wokół narzekają". - Fakt, że jesteśmy tu razem i że kongres jest tak aktywny we wszystkich miejscach nie tylko Polski, ale również Europy, świadczy o tym, że są rzeczy, którymi trzeba się chwalić i zmniejszają frustrację - mówiła.

Głównymi tematami, a także hasłem przewodnim tegorocznego kongresu są „Wybory kobiet: równość, ekologia, demokracja”. Podczas Kongresu panie rozmawiają o równości, ekologii i demokracji. Spada aktywność zawodowa Polek, różnica w wynagrodzeniach między kobietami i mężczyznami w naszym kraju utrzymuje się niezmiennie od 20 lat na tym samym, średnio 19% poziomie, natomiast liczba kobiet na najwyższych stanowiskach kierowniczych maleje.